

PRZEDSTAWICIELE PARLAMENTÓW 9 PAŃSTW POTĘPIŁO NORD STREAM 2

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu USA Bob Menendez oraz jego odpowiednicy z Polski i siedmiu innych krajów wyrazili w poniedziałek rozczarowanie w związku z porozumieniem USA i Niemiec dotyczącym gazociągu Nord Stream 2.

"Kontynuujemy sprzeciw wobec projektu Nord Stream 2 i z żalem przyjmujemy niedawną decyzję Stanów Zjednoczonych i Niemiec w sprawie Nord Stream 2, która wiąże się ze wznowieniem budowy gazociągu" - napisali we wspólnym oświadczeniu politycy z USA, Estonii, Czech, Irlandii, Łotwy, Polski, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Litwy.

Ze strony polskiej pod listem podpisali się szefowie komisji spraw zagranicznych w obu izbach parlamentu: sejmowej - Marek Kuchciński i senackiej - Bogdan Klich. Amerykańskim sygnatariuszem jest Demokrat Bob Menendez z Senatu.

Autorzy oświadczenia przekonują, że Nord Stream 2 będzie dla Rosji "kolejnym narzędziem szantażu wobec Ukrainy", a jego celem jest wzmocnienie rosyjskich wpływów w Europie poprzez "zdominowanie rynków energii". Domagają się też, by jakiegokolwiek kolejne decyzje w sprawie Nord Stream 2 były konsultowane z całą "transatlantycką rodziną".

"Co więcej, takie działania dyplomatyczne powinny być podejmowane z myślą o fundamentalnej zasadzie - że sprzeciw wobec rosyjskiej agresji jest w interesie całego NATO, wszystkich członków UE" - czytamy w liście.



Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych
i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

Reklama

Mówiąc o skutkach uruchomienia NS2, parlamentarzyści przewidują, że prawdopodobną reperkusją ukończenia budowy i rozpoczęcia funkcjonowania Nord Stream 2 będzie podważenie rozwoju jednolitego, zliberalizowanego i otwartego rynku europejskiego". Jak dodają, w związku z zawartym między USA i Niemcami porozumieniem, "oczekują od Niemiec jasnego zobowiązania, by zredukować uzależnienie od gazu importowanego z Rosji".

Opublikowane w lipcu porozumienie między USA i Niemcami zakłada m.in. inwestycje w ukraińskie projekty energetyczne, zobowiązanie Berlina do sankcji w razie wrogich działań Rosji oraz działania na rzecz przedłużenia rosyjsko-ukraińskiej umowy o tranzycie gazu, która zapewnia Ukrainie dochody z opłat tranzytowych i która wygasa w 2024 r.

Porozumienie było szeroko krytykowane w Waszyngtonie przez polityków obydwu partii. Republikańscy senatorowie zapowiedzieli przy tym blokowanie zatwierdzania części nominatów prezydenta na wysokie stanowiska w administracji, dopóki Waszyngton nie nałoży na NS2 należytych sankcji.